CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biuro Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 13

Nr. 5065. Lwów, piątek 6 lutego 1920 Rok X

Rząd polski wysłał wczoraj odpowiedź do Moskwy!

Tekst noty ministra Patka do kom. lud. Cziczerina!

Rząd polski potwierdził wczoraj odbiór radia sowieck.

Anglia i Francya zostawiają Polsce wolną rękę!

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) Odbyte dziś we środę posiedzenie sejmowej komisyi dla spraw zagranicznych, uznano za poufne. Z tego jednak, co się przedostało do kulcarów sejmowych można wywnioskować, że rządy angielski i francuski pozostawiły Polsce wolną rękę na Wschodzie. Ewentualnej pomocy w walce z Rosyą bolszewicką, gdyby Polska zdecydowała się dalej prowadzić wojnę, ententa udzieliłaby tylko w dwóch wypadkach: 1) Gdyby rząd bolszewicki nie zgodził się na sprawiedliwe warunki pokojowe. 2) Gdyby po ewentualnem zawarciu pokoju z Rosyą bolszewicką, ta ostatnia napadła na Polskę.

W komisyi oświadczono dalej ze strony rządu, że ministerstwo spraw zagranicznych wyszle jeszcze dziś, we środę do Moskwy depeszę iskrową, potwierdzającą odbiór telegramu radio rządu sowieckiego i przyrzekającą po rozpatrzeniu tego telegramu odpowiedzieć. Zawiadomienie rządu o nastąpić mającem wysłaniu takiej depeszy, komisya przyjęła milcząco do wiadomości.

Min. spraw zagr. Patek do kom. lud. Cziczerina!

Warszawa, 4. lutego.

(PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 4. lutego wysłana została następująca depesza do Cziczerina, komisarza ludowego dla spraw zagranicznych w Moskwie:

Rząd Republiki Polskiej potwierdza odbiór deklaracyi radio-telegraficznej rządu rosyjskiej republiki sowietów z dnia 29. stycznia 1920. Deklaracya będzie rozpoznana, a odpowiedź rządowi rosyjskich sowietów zostanie udzielona.

Stanisław Patek, minister spraw zagranicznych.

Polska nie zamierza prowadzić ofenzywy przeciw bolszewikom!

Oświadczenie posła polskiego w Londynie.

Wiedeń, 5. lutego.

(Telef.) (fr.) „Telegr. komp." donosi z Londynu, że poseł polski w Londynie oświadczył przedstawicielom prasy, iż Polska nie ma zamiaru podejmowania ofenzywy przeciw bolszewikom. Niebezpieczeństwo grożące Polsce na północy zostało odparte. Dalej zaprzeczył poseł, jak by zakomunikował ministrowi Patkowi, że Lloyd George odradza Polsce pokoju. Ostateczna decyzya zapadnie w sejmie polskim po wysłuchaniu relacyi p. Patka. Wreszcie oświadczył poseł, że w Polsce istnieje z jednej strony chęć pokoju, z drugiej zaś wstręt do bolszewizmu.

WSPÓLNE NARADY KOMISYI WOJSKOWEJ I ZAGRANICZNEJ.

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) W piątek dnia 6 bm. odbędzie się wspólne posiedzenie sejmowej komisyi wojskowej i spraw zagranicznych. Jak słychać, posłowie gremialnie odwiedzą w czasie posiedzenia Naczelnika państwa.

DEKLARACYA SOWIECKA PRZEDMIOTEM DECYDUJĄCYCH ROZWAŻAŃ RZĄDU.

Warszawa, 4 lutego.

(PAT.) „Nowiny Codzienne" piszą: Deklaracya pokojowa rosyjskich sowietów staje się przedmiotem rozważań rządu i to decydujących. Sprawdzianem rozstrzsań będzie stanowisko, jakie zajmą państwa ententy wobec dalszego toku wojny na Wschodzie. Czynnego poparcia udzieli ententa Polsce w tym razie jeżeli rząd sowiecki nie przyjmie sprawiedliwych warunków pokojowych Polski, albo gdyby po zawarciu pokoju sowiety traktat złamały i zaatakowały pograniczne obszary polskie.

POSEŁ ANGIELSKI NIE ZŁOŻYŁ OŚWIADCZENIA.

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) Z powodu pogłoski, jakoby rząd angielski złożył u Naczelnika państwa oświadczenie, iż będzie w dalszym ciągu popierał zamiary polskie w sprawie dalszej kampanii wojennej przeciwko bolszewikom, poseł angielski w Warszawie Rumbold oświadczył, iż wiadomość powyższa jest o tyle nieścisłą, gdyż rząd angielski uzgadnia zawsze, a także i w tym wypadku swoje stanowisko ze stanowiskiem rządów zaprzyjaźnionych, a więc rządów Francyi i Włoch. P. Rumbold stwierdził dalej, że ową wiadomość musiał przywieźć ze sobą minister Patek, gdyż poselstwu angielskiemu w Warszawie nic o niej niewiadomo. Należy zwrócić uwagę, że sfery zbliżone do Belwederu zapewniają, iż o podobnem oświadczeniu rządu angielskiego również nic nie wiedzą.

LENIN PRZYGOTOWUJE MANIFEST DO KLASY PRACUJĄCEJ W POLSCE.

Praga, 4. lutego.

(PAT). Cz. b pras. iskrowo z Moskwy: Wczoraj odbyło się tu pierwsze posiedzenie centralnego wydziału wykonawczego Rosyi sowieckiej. Lenin wygłosił dłuższe sprawozdanie o wewnętrznej polityce Rosyi. Wydział wykonawczy zatwierdził następnie decyzyę komisarzy ludowych w sprawie zniesienia kary śmierci, jak również przyjął do wiadomości wystosowaną przez komisarzy ludowych do rządu polskiego notę pokojową. Wydział wykonawczy postanowił ponadto zwrócić się do klasy pracującej w Polsce ze specyalnym manifestem.

WŁADZE SOWIECKIE WSTRZYMAŁY POWRÓT JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW DO POLSKI.

Warszawa, 4 lutego.

(PAT.) Władze sowieckie wstrzymały dalszy powrót jeńców i zakładników cywilnych. Transport około 500 Polaków, powracający z niewoli bolszewickiej po dotarciu do stacyi Orszy.

został na skutek zarządzenia władz bolszewickich, z powrotem cofnięty do Moskwy. Powodem tych zarządzeń jest podobno niedostarczenie przez władze polskie do wymiany odpowiedniej liczby jeńców rosyjskich. W związku z tem czynione są — jak się dowiadujemy — pośpieszne przygotowania dla wysłania z Warszawy transportu Rosyan.

CO MÓWI PRASA FRANCUSKA?

Wiedeń, 4 lutego.

(PAT.) B. K. z Paryża. Dzienniki francuskie zajmują się szeroko kwestyą rosyjską i propozycyami pokojowemi rządu sowietów. „Matin“ wskazując na to, że rząd bolszewicki w razie porozumienia z Polską zobowiązuje się nie uprawiać żadnej propagandy, zauważa, że nie będzie to możliwe, nawet gdyby propozycya była szczera. W piśmie „Eclair“ b. ambasador francuski w Petersburgu, Bompart występuje w obronie chłopa rosyjskiego i twierdzi, że nie jest on bolszewikiem.

CO POWIEDZIAŁ P. PATEK DZIENNIKARZOM WARSZAWSKIM?

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) W sali sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie odbyła się wczoraj, we środę wieczorem

konferencya min. spraw zagran. p. Patka z dziennikarzami warszawskimi.

Minister Patek tłumaczył na wstępie przyczyny swej tak długiej nieobecności w kraju, poczem przedstawił zebranym w chronologicznym porządku sprawy, które omawiał w czasie swojej bytności zagranicą. W chwili, kiedy minister Patek przybył do Paryża, trafił na moment, kiedy

sprawa Galicyi wschodniej była na porządku dziennym.

Dnia 23 grudnia z. r. p. Patek był przyjęty przez p. Clemenceau i jeszcze tego samego popołudnia nastąpiła owa silna mowa programowa p. Clemenceau, poświęcona w znacznej części Polsce. Następnie weszła na porządek dzienny

sprawa umów między Polską i Niemcami,

przeniesiona z Berlina do Paryża. Równocześnie toczyły się rozmowy początkowo w sprawie Gdańska. Następnie wyznaczono termin ratyfikacyi traktatu pokojowego, na który to termin zjawili się w Paryżu przedstawiciele wszystkich prawie mocarstw. Z tego dużego zjazdu dyplomatów musiano

skorzystać, aby omówić sprawy polskie.

Jeszcze trwał ów zjazd, kiedy nastąpił upadek p. Clemenceau, a w ślad za tem tworzenie nowego rządu francuskiego. Zrozumiałą jest rzeczą, że w takim momencie nie mógł minister Patek z Paryża powracać. Po objęciu rządów przez p. Milleranda minister Patek miał z nim dłuższą konferencyę, poczem po otrzymaniu zaproszenia do Londynu w bardzo ważnej sprawie, udał się tam 26 z. m.

i konferował przez czas dłuższy z p. Lloydem Georgem.

W drodze powrotnej z Londynu do kraju p. min. Patek zatrzymał się w Paryżu kilkanaście godzin, by podzielić się z dyplomatami francuskimi swojemi wrażeniami londyńskiemi. Min. Patek odczytał następnie dosłownie

tekst listu p. Clemenceau,

wystosowanego do niego w sprawie Gal. wschodniej. List ten w przekładzie p. Patka opiewa: „Rada najwyższa mocarstw zaprzyjaźnionych zadecydowała dziś znieść wykonanie rezolucyi, na mocy której powierzony został Polsce mandat administrowania Galicyą wschodnią przez okres 25-letni i postanowiła w przyszłości oddać całą sprawę ponownemu zbadaniu“.

Na zapytanie dziennikarzy, jaki jest stosunek ententy do bolszewików, p. Patek odpowiedział, że

opinie państw sprzymierzonych są w tej sprawie podzielone:

jedne domagały się drutu kolczastego o charakterze defenzywnym, drugie zaś są za odnowieniem stosunków handlowych z kooperatywami ludu rosyjskiego. Wskazuje to na

chęć zadzierzgnięcia stosunków z Moskwą,

gdzie prowadzi się bowiem handel z tym, z którym się myśli walczyć. Owe państwa pragnęłyby rozciągnąć stosunki handlowe z Rosyą na wszystkie narody. Zaznaczywszy następnie, że we środę wieczorem warszawska stacya iskrowa wysłała

odpowiedź Polski na notę pokojową Rosyi sowieckiej,

p. Patek podniósł, iż rząd polski uważa, że pozostawienie noty sowieckiej zupełnie bez odpowiedzi, nie byłoby wskazane.

Treść odpowiedzi polskiej

podzielić można na trzy ustępy: 1) Potwierdzenie odbioru noty, 2) Zapowiedź rozejrzenia się w treści tej noty, 3) Zapewnienie dania odpowiedzi merytorycznej w niedalekiej przyszłości.

PODPISANIE TRAKTATU ESTOŃSKO-ROS. ODROCZONE.

Wiedeń, 4 lutego.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ Wedle „Timesa“ z Nowego Jorku. Wiadomość o podpisaniu traktatu pokojowego między Estonią a Rosyą, nie odpowiada faktom. Akt miał nastąpić dnia 1 lutego w Dorpadzie, został jednak odroczony z powodu zarzutów, które rząd moskiewski w ostatniej chwili poczynił.

W KONFERENCYACH KOPENHASKICH WEŹMIE UDZIAŁ RADEK.

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) Z Kopenhagi otrzymano wiadomość stwierdzającą, że **w konferencyach O' Grady'ego z Litwinowem ma niebawem** wziąć także **udział Radek-Sobelsohn.** W kołach sowieckich twierdzą, że przez udział w naradach Radka, **konferencye te nabrałyby charakteru politycznego.**

Wymiana towarów między Francyą a Rosyą rozpoczęła się!

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża sygnalizują, że **rozpoczęła się wymiana towarów pomiędzy Francyą a Rosyą sowiecką.** Towary przechodzą przez port w Rewlu oraz rzeką Narwią.

Prasa warszawska i krakowska o propozycyi pokojowej Lenina.

Lwów, 5 lutego.

Pisma warszawskie, omawiając propozycye pokojowe Rosyi sowieckiej i stanowisko, jakie wobec nich zająć winna Polska, traktują wprawdzie sprawę tę z wielką rezerwą, na ogół jednak powiedzieć można, że przeważnie objawiają usposobienie nieprzychylne.

„Gazeta Warszawska“ zestawia wysłanie propozycyi pokojowej z równoczesnym faktem koncentrowania przeciw Polsce sił bolszewickich. Budzi to podejrzenie, że jest to tylko zdradziecki manewr, na który odpowiedzieć winniśmy przyśpieszeniem naszej gotowości bojowej. Pozatem, ponieważ bolszewicy prowadzą nietylko wojnę orężną, ale i propagandę rewolucyjną, osłabiającą nas wewnętrznie, musielibyśmy, gdybyśmy nawet pokój zawarli, być w dalszem pogotowiu wojennem i z większą jeszcze bacznością śledzić i tępić agitacyę rewolucyjną.

„Kuryer Warszawski“ sądzi, iż propozycya bolszewicka nie sprawi w polskiej opinii publicznej głębszego wrażenia.

Pokój musiałby być ubezpieczony gwarancyami nie podejrzanej wartości, o czem na razie mowy nie ma. Nadto dyplomaci sowieccy nie zdają sobie sprawy z ogólnej sytuacyi międzynarodowej, na takiej więc podstawie trwałego pokoju zbudować niepodobna. Nie należy zatem depeszy bolszewickiej traktować zbyt poważnie, lecz uważać ją raczej za krok przedwstępny.

„Kuryer Poranny“ [illegible] jeszcze bardziej odporne stanowisko. Nie jest wykluczone — czytamy w artykule: „Włodzimierz Groźny, jako Anioł Pokoju“, że trzeba będzie wziąć pod rozwagę wszystkie ewentualności i wziąć pod rozwagę szczere pragnienie pokoju i interesy materyalne. Tem bardziej należy dokładnie zdać sobie sprawę, jakie są najgłębsze przekonania polityczne człowieka, który obecnie tak kuszące warunki pokoju ofiarowuje. Włodzimierz Iljicz jest nieubłaganym wrogiem wszelkich demokratycznych ustrojów, nawet socyalistów, dążących do demokratycznego ustroju nazywa zdrajcami sprawy proletaryatu. Jest nadto zasadniczym przeciwnikiem pokoju, uważa pacyfizm za oszukiwanie robotników. Militaryzm — zdaniem jego — jest potrzebny proletaryatowi. Z chwilą, w którejby zawarł trwały i uczciwy pokój, zacząłby się koniec jego doktryny i ruina jego karyery.

Zupełnie odmienne stanowisko zajmuje warszawski „Robotnik“.

Nie wdając się na razie w omawianie samego faktu nadesłania propozycyi, podaje uchwałę Rady naczelnej P. P. S., żądającą stanowczo natychmiastowego rozpoczęcia rokowań. Jako podstawowe warunki pokoju uważa uchwała R. N. **uznanie niepodległości Państwa Polskiego i państw powstałych na gruzach caratu, prawo każdego narodu do decydowania o własnym losie,** następstwem zaś nawiązania rokowań winno być **zainicyowanie stosunków handlowych z Rosyą.** Wymaga wreszcie, ażeby rokowania pokojowe były jawne i prowadzone pod kontrolą opinii publicznej.

* * *

„Czas“ żąda pokoju trwałego, bezpiecznego i sprawiedliwego. Jednym z warunków przystąpienia do ewentualnych rokowań z Rosyą musi być stworzenie takiej sytuacyi politycznej, abyśmy posiadali w razie potrzeby oparcie w naszych sąsiadach. Polska bowiem nawet w razie zawarcia pokoju znajdzie się w poważnem niebezpieczeństwie, grożącem jej ze wschodu. Należy więc z jednej strony trzem państwom, powstałym na gruzach Rosyi carskiej, Estonii, Finlandyi i Rumunii podać rękę pomocną, z drugiej zaś strony rozwiązać problemat litewsko-białorusko-ukraiński.

„Nowa Reforma“ wyraża opinię, **iż not sowieckich lekceważyć nie należy.** Stoi poza niemi rząd, który potrafił dotąd wbrew wszelkim trudnościom utrzymać się w Rosyi i posiada armię, która zamierzeniom jego umie nadawać nacisk siły. Trzy główne zagadnienia praktyczne nastręcza sprawa pokoju z sowiecką Rosyą: Zagadnienie granicy wspólnej, zagadnienie przyszłych stosunków gospodarczych i politycznych i zagadnienie stosunku, jaki na gruncie zawartego pokoju wytworzyłby się między Polską a jej aliantami.

Opinia w Polsce zupełnie nie jest przygotowana do zajęcia stanowiska w tej sprawie i jest zadaniem rządu naszego dostarczyć jej wszystkich konkretnych danych, które umożliwiłyby jej wyrobienie sobie sądu w tej ważnej sprawie.

Status quo w sprawie wsch. galicyjskiej zapewniony!

Definitywny rezultat podróży p. Patka.

Wiedeń, 5. lutego.

(Telef.) (fr.) **„N. Fr. Presse“ donosi z Pragi, że wedle nadeszłych tam relacyi o podróży p. Patka za granicę, p. Patek przywiózł jako definitywny rezultat zapewnienie, iż w kwestyi wschodnio-galicyjskiej będzie status quo uważany jako prawomocny.**

Panika wśród oddziałów bolszewickich na froncie wołyńskim.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 4. lutego.

FRONT LITEWSKO - BIAŁORUSKI: Pod komendą gen. Rydza-Śmigłego wojska łotewskie osiągnęły na całym froncie linię rzeki Świniuchy. Oddziały nasze dokonały wypadów od rzeki Sarjanki, rozbijając pod wsią Borki oddziały bolszewickie. Zresztą na całym froncie, oprócz ożywionej działalności wywiadowczej, starć bojowych nie było.

FRONT WOŁYŃSKI: Nasze oddziały skombinowane z trzech rodzajów broni, dokonały pod dowództwem pułkownika Warepczewicza głębokiego wypadu na tyły przeciwnika. Akcya ta wywołała panikę w sztabach bolszewickich, które w pospiechu zaczęły ewakuować na wschód. Oddział nasz wziął jeńców i powrócił na swoje stanowisko.

REWINDYKACYA ZIEM POLSKICH NA ZACHODZIE.

W ciągu dnia dzisiejszego wojska nasze posunęły się na linii **Reinfeld, Mechau, Smentau, Sulenczyn, północny brzeg jeziora Mausch.** Na linii tej, zgodnie z umową wojska nasze zatrzymują się 8 lutego.

Kuliński, pułkownik.

Z OBRAD SEJMOWYCH.

Warszawa, 4 lutego.

(PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 minut 35 popołudniu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek odczytał pismo prezesa sądu najwyższego, protestujące przeciwko zarzutowi stronniczości, podniesionemu przez p. Poniatowskiego przeciw sądom polskim. Następnie przystąpiono do porządku dziennego, a w szczególności do sprawozdania komisyjnego z przedłożeniem ustawy o zmianie ustawy z dnia 17 czerwca 1883 o inspektoracie przemysłowym, obowiązującej na obszarach b. dzielnicy austryackiej. Uchwalono odesłać ustawę do komisyi opieki społecznej i do komisyi prawnej. Z kolei przystąpiono do sprawy przyznania dodatku drożyźnianego emerytom wojskowym. Dodatek ten wynosiłby ogółem w b. Królestwie 4 miliony marek, a w Małopolsce 13 milionów K. Ustawa nie dotyczy Wielkopolski, gdzie emerytury są znacznie wyższe.

Przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, tj. do sprawy konwencyi ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej o wzajemną ochronę własności literackiej. Referował p. Władysław Jabłoński. Uchwalono przystąpienie Polski do konwencyi berneńskiej, poczem p. **Głąbiński** referował sprawę preliminarza budżetu państwa polskiego, przedstawionego do drugiego czytania. Za okres, który obecnie przeżywamy, budżetu jeszcze niema.

Komisya naradzała się tylko nad przyjęciem budżetu za półrocze ubiegłe roku 1919. Komisya przedkłada obecnie preliminarz budżetu, gdyż projekt właściwy, podlegający kontroli ministerstwa skarbu, dotąd jeszcze nie został przedłożony. Budżet dawniejszy za pół roku wynosił zaledwie 2 miliardy marek,

projekt zaś budżetu na dalszych 9 miesięcy wynosi 14 miliardów.

Dochody za ten okres wynoszą 3 miliardy mk. Cyfry te są skutkiem stosunków wojennych. Na porządku dziennym jest preliminarz budżetu ministerstwa robót publicznych, — z preliminarza tego wynika, że zajętych jest w tem ministerstwie 670 urzędników i 58 gońców: jest to stanowczo za dużo. Nadto w pozycyach tego budżetu jest zbyt wiele cyfr ściśle określonych a nie ryczałtowych.

W celach odbudowy kraju zajętych było w centrali i na prowincyi 169 urzędników. Do końca czerwca odbudowano z 19 zniszczonych powiatów tylko 13 proc. — 41 proc. zniszczonych domów. Jakkolwiek na odbudowę przyznano 150 milionów, to jednak nie można było tej kwoty dotąd użyć, gdyż komisye powiatowe dopiero obecnie powstają. Referent prosi o przyjęcie rezolucyi. Izba rezolucyę uchwala. — Z kolei Izba zajmowała się sprawą przejęcia na etat Państwa Zakładu dla głuchoniemych we Lwowie. Izba przyjęła wniosek komisyi. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Odesłano do komisyi wniosek nagły p. Malinowskiego w sprawie przedłożenia przez rząd ustawy wyjątkowej o karze śmierci na paskarzy i spekulantów. Marszałek zastrzega sobie wyznaczenie porządku dziennego następnego posiedzenia na później. W tym tygodniu drugiego posiedzenia Sejmu nie będzie, albowiem komisya spraw zagranicznych musi obradować w permanencyi w sprawach bardzo ważnych, dotyczących wojny i pokoju i w sprawie kresów wschodnich. Ponieważ komisya nie ukończy prac swoich wcześniej, przeto następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 10 lutego.

Cztery walne sukcesy polskie w Cieszyńskiem!

Opinia posła Regera o sytuacyi na Śląsku.

Warszawa, 4. lutego.

(Telef.) (r) Współprac. jednej z agencyi telegraficznych zwrócił się dzisiaj do posła Regera, który przybył z Cieszyna do Warszawy, z prośbą, aby go poinformował o **sytuacyi na Śląsku Cieszyńskim, oraz o szansach naszego tam zwycięstwa.** Pos. Reger oświadczył następnie, że pogłoski co **do rozwiązania Polskiej Rady Narodowej, które podały niektóre dzienniki, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.** Sprawa Rady Narodowej **znajduje się jeszcze w stadyum rozważania.** Z dotychczasowych oświadczeń przewodniczącego koalicyjnej komisyi plebiscytowej hr. Demanville wynika, że **wszelka działalność o charakterze ustawodawczym powinnaby obecnie na Śląsku Cieszyńskim ustać, a działalność administracyjna powinna być wprowadzona na podstawie dotychczasowych ustaw i rozporządzeń. W sprawach sądowych** wyraża on przekonanie, **że kwestye n**ależące do trzeciej instancyi, tj. do wyższego sądu kraj. winny być przez czas plebiscytu zawieszone. Hr. Demanville podkreśla, że **wszelkie ingerencye** państwowych władz polskich i **czeskich na terenie** plebiscytowym są niedopuszczalne, **gdyż komisya plebiscytowa ententy stoi na stanowisku, że jest nietylko najwyższą władzą plebiscytową, ale także najwyższą suwerenną władzą administracyjną. Władze administracyjne autonomiczne** będące na Śląsku, wydziały powiatowe i Rady gminne, tudzież starostwa i władze skarbowe **mogłyby pozostać** dalej. Co do dalszego **funkcyonowania Rządu kraj. w Cieszynie,** który skupiał w sobie władzę rządową, jako druga instancya, oraz funkcye Wydziału krajowego, to zdaje się, iż **będzie on mógł nadal funkcye te spełniać,** ale zostanie on oddany pod władzę prefekta, ustanowionego przez komisye koalicyjne. (Kandydata poleci Rząd). **Komisya ustanawia 2 prefektów, polskiego i czeskiego.** Na razie nie jest rozstrzygnięte, które obszary i w jakim zakresie będą podlegały władzy owych prefektów. Co się **tyczy Rady Narodowej, powiedział pos. Reger jeszcze, że prawdopodobnie ma ona pozostać jako ciało obradujące, reprezentujące interesy ludności polskiej, a życzenia jej będzie komisyi koalicyjnej przedstawiał prefekt.**

Dnia 3. bm. opuściły wojska polskie i czeskie t. zw. terytorya sporne, za które uznała komisya koalicyjna: cały powiat polityczny Cieszyński **(pow. Cieszyn, Jabłonków), pow. polit. Frysztacki (pow. sąd Frysztat i Bogumin), oraz pow. sąd. polsko-ostrawski powiatu frydeckiego. Cały powiat bielski (pow. sąd. Bielsko, Skoczów, Strumień), uznano za bezspornie polskie.**

Za bezspornie czeski uznano tylko powiat frydecki. Oto z samego faktu zarządzenia plebiscytu, który uznajemy, jak mówi pos. Reger, za pierwsze zwycięstwo. **ten podział na tereny sporne i niesporne stanowi i drugie walne zwycięstwo polskie. Za tem idzie trzecie nasze zwycięstwo, że linia demarkacyjna wojskowa, biegnąca środkiem polskiego kraju wzdłuż polskiej Olzy i kolei koszycko-bogumińskiej została stanowczo przekreślona, pomimo rozpaczliwych protestów Czechów. Czwartem zwycięstwem jest postanowienie, że żandarmerya ma być ograniczona do stanu przedwojennego, składać się ma zatem ze Ślązaków. Polacy będą mogli wskutek tego zwiększyć swoją żandarmeryę, a Czesi zmniejszyć jeszcze o 90 proc.**

ADMINISTRACYE POLSKĄ ZATRZYMANO.

Warszawa, 4 lutego.

(PAT.) „Przegląd Wieczorny“ donosi z Cieszyna: Komisya międzynarodowa w Cieszynie poczyniła pewne zmiany w dotychczasowym ustroju Cieszyńskiego: zatrzymuje ona zarówno administracyę polską, jak i radę narodową.

DOJŚCIE DO BAŁTYKU ULEGNIE OPÓŹNIENIU.

Warszawa, 4. lutego.

(Telef.) (m). Otrzymano tu wiadomość, **że przejście Wojsk polskich do Bałtyku ulegnie znacznemu opóźnieniu. Objęcie Pucka nastąpi dopiero dnia 14. b. m**

NIEMCY W MALBORGU ROZBROILI ODDZIAŁ POLSKI.

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) „Nowiny Codzienne“ otrzymały z Malborga następującą depeszę: Gdy oddział przejeżdżający na Północ przybył na stacyę kolejową w Malborgu, w mieście odbywała się patryotyczna manifestacya niemiecka. Dowódca garnizonu niemieckiego udał się z żołnierzami na dworzec gdzie kazał rozbroić oddział polski i odprowadzić go w niewiadomym kierunku.

GDAŃSK DOTĄD EKSPOZYTURĄ BERLINA.

Gdańsk, 4 lutego.

(PAT.) „Dziennik Gdański“ donosi, że na czele zarządu miasta stoją do tej pory ludzie desygnowani przez Berlin. Gdańsk jest jeszcze dotąd ekspozyturą Berlina.

O walutę dla Gdańska.

Gdańsk, 4 lutego.

(PAT.) Omawiając kwestyę waluty w Gdańsku, piszą „Danz. neues. Nachrichten“ iż są trzy rozwiązania kwestyi waluty w Gdańsku: Pierwsze: zatrzymanie waluty niemieckiej, drugie: wprowadzenie waluty własnej, trzecie: przyjęcie waluty polskiej. Najbardziej pożądane wydaje się zatrzymanie waluty niemieckiej, a dopiero w razie jeżeli Polska okaże się gospodarczo silnym tworem, wówczas my Gdańszczanie możemy oczekiwać poprawy naszych stosunków gospodarczych i zastanowimy się nad wprowadzeniem w Gdańsku waluty polskiej.

NIEM. BIAŁA KSIĘGA.

Berlin, 4 lutego.

(PAT.) Niemcy przedłożyli zgromadzeniu narodowemu księgę białą, zawierającą prócz umów traktatowych także układy polsko-niemieckie.

Ameryka proponuje Polsce półmiliardową pożyczkę!

Warszawa, 4. lutego.

(Telef.) (m). Otrzymane z Waszyngtonu wiadomości informują, że przy pomocy Hoovera czynione są w Ameryce starania udzielenia Polsce pożyczki w sumie 350 milionów dolarów, której miałby udzielić rząd Stanów Zjednoczonych. Równocześnie czynione są w Stanach Zjednoczonych starania o uzyskanie dla Polski pożyczki w sumie 100—150 milonów w złocie, celem ostatecznego uregulowania waluty polskiej na rynkach zagranicznych.

AGREMENT DLA POSŁA POLSKIEGO W JAPONII NADESZŁO.

Warszawa, 4 lutego.

(PAT.) Jak donosi „Dziennik powszechny", ze sfer dyplomatycznych nadeszło już dla Warszawy agrement Japonii dla posła polskiego w Tokio, na które to stanowisko desygnowany jest hr. Adam hr. Żółtowski.

BANKNOTY POLSKIE DRUKUJE SIĘ DALEJ W WIEDNIU.

Warszawa, 4 lutego.

(Telef.) (m) Minister skarbu Grabski przeczy wiadomościom, jakoby przerwany został druk banknotów polskich w Wiedniu. **Banknoty te są dalej drukowane, przyczem drukarnia państwowa wiedeńska w myśl zawartej umowy otrzymuje nietylko papier, ale także prowianty i węgiel.**

Dymisya dra Twardowskiego przyjęta.

Wiedeń, 5 lutego.

(Telef.) (fr.) Zdaje się być rzeczą pewną, że dymisya dra Twardowskiego, została w Warszawie przyjęta. Miejsce dra Twardowskiego obejmie prof. dr. Jan Rozwadowski. Dotychczasowy urząd likwidacyjny będzie rozdzielony między poselstwo polskie we Wiedniu a komisyę reparacyjną.

TOW. AKCYJNE BUDOWY PAROWOZÓW.

Warszawa, 4 lutego.

(PAT.) W celu przyjścia z pomocą Państwu w potrzebie naprawy parowozów, tworzy się towarzystwo akcyjne budowy parowozów w Warszawie, finansowane przez bank przemysłowy lwowski wespół z gal. Bankiem ziemskim kredytowym we Lwowie.

ZAMIAST STRAŻY SKARBOWEJ: KONTROLA SKARBOWA.

Warszawa, 4 lutego.

(PAT.) Rozporządzeniem z 21 stycznia 1920. L. 2194/117 zarządziło Ministerstwo skarbu, aby organa wykonawcze, powołane do strzeżenia dochodów z państwowych podatków bezpośrednich (akcyzy) i monopoli na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i w Małopolsce nosiły nazwę „Kontrola skarbowa", zamiast dotychczasowej nazwy „Straż skarbowa".

ZAMKNIĘCIE KOMUNISTYCZNEGO PISMA POLSKIEGO W AMERYCE.

Warszawa, 4. lutego.

(Telef.) (r). Z Waszyngtonu donoszą: Władze generalne zamknęły wiele pism komunistycznych, między innemi wychodzący „Polski Głos Robotniczy" i aresztowały redaktorów tego pisma, Wincentego Dmowskiego i Quelbeuma.

SZWAJCARYA OPODATKOWUJE DEPOZYTY ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 4 lutego.

(PAT.) „N. Wr. Tagblatt" z Bazylei. Komisya skarbowa szwajcarskiej rady narodowej uchwaliła opodatkować majątki zagranicznych obywateli, deponowane w bankach szwajcarskich. Banki będą miały obowiązek ogłoszenia nazwisk właścicieli depozytów. Depozyta te szacują na sumę 20 miliardów.

PROCES PRZECIW MUNIE ZANIECHANY.

Berno, 4. lutego.

(PAT.) Morawska Ostrawa. „Lidove Noviny" donoszą: Proces przeciwko przywódcy bolszewików czeskich Munie, który już był kilkakrotnie odraczany, został ostatecznie zupełnie odwołany.

Z DNIA.

WOJNA CZY POKÓJ?

Ile w Polsce mamy ludzi
Każdy jest innego kroju.
Jeden pragnie dalszej wojny,
Drugi tęskni do pokoju.

Jeden mówi: bić się dalej!
Iść na Kijów i Odessę,
Na kawiorze lub herbacie
Można sobie nabić kiesę.

Drugi mówi: poco bić się,
Gdy się godzić chce bolszewik.
Chcę mieć kluski na kolacyę
I raz niełatany trzewik.

Lecz nikt nie wie, co się stanie
Nasz minister to flegmatyk,
Długo po powrocie z Anglii
Milczał, jakby połknął patyk.

Czując wreszcie, że przed Sejmem
Tajemnicy nie zachowa,
Jak donoszą telegramy
Wyrzekł te prorocze słowa:

— „Ze spokojem patrzcie w przyszłość
Czemu wam się w głowach pali?
Gdy pokoju nie zawrzemy
To będziemy bić się dalej!"

Nemo.

Rząd niemiecki poda się do dymsyi

wskutek ostatniej noty koalicyi.

Berlin, 5. lutego.

(Telef.) (fr.) W związku z nadejściem noty ententy do Niemiec, obejmującej wykaz osobistości, które mają być wydane, zwołano na dziś radę ministrów. Przypuszczają, że rząd poda się do dymisyi, gdyż sądził, że uda mu się w jakikolwiek bądź sposób zredukować liczbę osób. Tymczasem przedłożona Niemcom lista osób wydać się mających, wywołała ogromne rozczarowanie. Tekst listy będzie ogłoszony jutro.

BR. LERSNER ODMÓWIŁ PRZYJĘCIA NOTY.

Wiedeń, 4. lutego.

(PAT). „W. Allg. Ztg." z Berlina. Przewodniczący niemieckiej delegacyi pokojowej br. Lersner odmówił przyjęcia noty domagającej się wydania winnych.

Prasa ententy o stanowisku Holandyi.

Wiedeń, 5. lutego.

(Telef.) (fr.) Wedle doniesienia z Paryża, relacye pisma „Temps" dotyczące treści noty koalicyi do rządu holenderskiego w sprawie b. cesarza Wilhelma nie odpowiadają prawdzie. Na razie bowiem ententa nie zamierza ani zrywać stosunków dyplomatycznych z Holandyą a i też stosować blokady. Przypuszczają, że konferencya ambasadorów powoźmie decyzyę w sprawie noty do Holandyi dopiero około 10 b. m.

Pisma francuskie zaprzeczają jakoby ententa w sprawie wydania Wilhelma zamierzała doprowadzić do konfliktu z Holandyą.

Natomiast prasa angielska okazuje wielkie rozgoryczenie i domaga się wydania Wilhelma w każdym razie.

WICEKRÓL IRLANDYI USTĄPIŁ.

Wiedeń, 4. lutego.

(PAT). Tel. Comp." Wedle bawarskiej „Telegraphen Inform." z Dublina. **Wicekról Irlandyi lord French podał się do dymisyi.**

SŁUŻBA KONTR-SZPIEGOWSKA W ANGLII.

Wiedeń, 4 lutego.

(PAT.) B. K. z Londynu. „Morning Post" ogłasza szczegóły o działalności angielskiej służby przeciw-szpiegowskiej w czasie wojny. Zaraz po zamordowaniu arcyksięcia Ferdynanda zorganizowano w Anglii taką służbę i przy jej pomocy wykryto szereg różnych ważnych faktów. W samym Londynie do cenzurowania listów było wyznaczonych 4000 funkcyonaryuszy, władających różnymi językami. Przez ich działalność wykryto całą sieć szpiegowską niemiecką w Anglii i dzięki tej służbie przeciwszpiegowskiej wypuszczano tylko te informacye, które zaleciła admiralicya.

STANY ZJEDN. WOBEC KONIECZNOŚCI IMMIGRACYI.

Berlin, 4 lutego.

(PAT.) „Berliner Tageblatt" z Bazylei. Wedle amerykańskich doniesień 400 wybitnych finansistów i przemysłowców amerykańskich oświadczyło się **za koniecznością immigracyi do Stanów Zjednoczonych, gdyż w Stanach Zjedn. daje się dotkliwie odczuwać brak ukwalifikowanych robotników.**

FLOTA WŁOSKA MA ATAKOWAĆ D'ANNUNZIA.

Wiedeń, 4 lutego.

(PAT.) B. K. z Paryża podaje wedle Telegrafu, że flota włoska w Ankonie otrzymała rozkaz wyruszenia ku Rjece, by wystąpić przeciwko d'Annunziowi i jego wojskom. Także włoski pułk piechoty w Wenecyi otrzymał rozkaz ruszenia ku Rjece.

Materyały zastępcze do odbudowy.

Chaty z gliny. — Cegły betonowe. — Różne systemy „pustaków". — Praktyczne zastosowania.

Lwów, 5 lutego.

(mg) Wczoraj na zebraniu tygodniowem Pol. Tow. Politechnicznego omawiano zastosowanie materyałów zastępczych do odbudowy osiedli. Prof. Obmiński przedstawił sposób budowy chat z gliny, który uprawia lud w Rosyi i na Podolu, przekładając warstwy gliny wkładkami ze słomy. Domy takie są tanie i praktyczne, gdyż nie przepuszczają wilgoci i odporne są wobec niebezpieczeństwa pożaru.

Prof. Thullie mówił o budowie domów z cegieł betonowych (pustaków), które mają zastosowanie w Ameryce. Zaletą tych budowli jest większa trwałość, niż domów z cegły, lekkość konstrukcyi, ogniotrwałość i taniość. Wyrób pustaków wymaga o 67% mniej węgla, niż wyrób cegieł, a z powodu lekkości mniejsze są koszta transportu. Referent omówił sposób wyrobu pustaków różnych systemów i metode budowy, ilustrując wykład rysunkami.

Rad. Czerwiński przedstawił konstrukcye pustaków własnego wynalazku, oraz systemu inż. Zacharjewicza. Cegły betonowe mają wewnątrz otwory, które łącząc się wewnątrz muru, tworzą kanały powietrzne, co jest korzystne dla ciepłoty takich mieszkań. Wadą tego rodzaju budowli jest możliwość łatwego przesiąkania wilgocią, czemu jednak można zaradzić, oraz trudność wykonania jakiejś bogatszej architektury.

W dyskusyi podnoszono zalety i wady omówionego materyału, przyczem prez. Rybicki mówił o praktycznem jego zastosowaniu przy odbudowie, prof. Hauswald podniósł wadliwość austryackiego formatu cegieł, a prof. Krzyczkowski przedstawił wniosek o wystosowanie apelu do inżynierów, pracujących w ekspozyturach budowlanych, by badali na miejscu, czy i o ile w danej miejscowości nadaje się glina do budowy domów. Wniosek ten uchwalono.

Gruźlica u dzieci.

Lwów, 5 lutego.

(mg) W sali Muzeum przemysł. wygłosił wczoraj prof. dr. Gröer trzeci z rzędu wykład na temat hygieny dziecka, urządzony staraniem Koła studentek.

Prelegent mówił tym razem o gruźlicy u dzieci, która jest dziś niezmiernie rozpowszechniona, zwłaszcza wśród proletaryatu, gdzie 99 prc. dzieci jest zarażonych tą chorobą. Wyjaśniwszy sposoby zarażenia się, podniósł dr. Gröer, że istnieją 3 okresy choroby i przedstawił proces zarażenia się na obrazach świetlnych. Gruźlica nie ujawnia się u dzieci nieraz całe lata, mimo, że się już rozwija w organizmie, a wybucha dopiero w okresie rozwoju lub później, między 13 a 30 rokiem życia.

Przy użyciu metody Pirquet'a za pomocą t. zw. tuberkuliny, możliwe jest zbadanie, czy organizm jest zarażony gruźlicą. Przy walce z gruźlicą najważniejsze jest zwalczanie ognisk zakażenia, co jest praktykowane w Anglii przez izolowanie chorych i obowiązek zgłaszania gruźlicy, jako choroby zaraźliwej.

Gruźlica nie jest chorobą dziedziczną, lecz nabytą, i można ją wyleczyć, przyczem rezultat zależy od wieku, w którym dziecko nabawiło się gruźlicy, od jej umiejscowienia, od stanu odżywiania i warunków hygienicznych.

Główną cechą dzieci tuberkulicznych jest brak apetytu, należy je zatem zmuszać do jedzenia. Bardzo dodatnie wyniki daje leczenie światłem i powietrzem, praktykowane na klinice wiedeńskiej, gdzie dzieci lata całe używają kąpieli powietrznych na odpowiednio urządzonych dachach.

Do wyleczenia gruźlicy potrzeba przedewszystkiem długiego czasu i wyszkolonego personalu. Dr. Gröer ma obecnie zamiar wykształcić we Lwowie pewną liczbę pielęgniarek.

---

posiedzeniu dnia 30 stycznia sprawę zamiany waluty podnosił, pouczając członków, by przyjmowali bezwzględnie marki polskie po ustanowionym kursie, więc jak jedno z drugiem pogodzić?!

Tem samem stajemy w obronie WPana Maksymowicza, naszego prezesa, jako nieposzlakowanego obywatela i kupca, by kres położyć podobnym oszczerstwom na przyszłość, krzywdzącym nasze polskie kupiectwo. Związek Kupców chrześcijańskich w Małopolsce. Józef Oźmiński. Leonard Sołecki. Wacław Bałaban. Andrzej Kapuściński. Władysław Bromilski. Krajowy Związek Handlowy, Stow. zarejestr. z ogr. por. we Lwowie. ul. Lindego: Pietrzycki, Langner.

Marka a nasi kupcy.

Jak zrozumiano unifikacyę waluty? — Rozwielmożniona lichwa i wyzysk. — Zniesienie taryfy jest klęską. — Marka za koronę. — Perfidya niektórych kupców. — Kilka przykładów praktycznych. — Nie dajmy się obdzierać!

Lwów, 5 lutego.

(mg) Unifikacya waluty przyniosła nam podwójną klęskę ekonomiczną. Dość już pisano o tem, że określona przez rząd relacya koron do marek jest w zasadzie krzywdą Galicyi. Lecz do tej straty przyłącza się druga, której możnaby uniknąć, a której winni nasi kupcy, handlarze, przekupnie, a po części sama ludność, gdyż bez protestu pozwala się wyzyskiwać. Zamiana koron na marki stała się hasłem do ogólnej podwyżki cen towarów, niczem nieuzasadnionej.

Lichwa żywnościowa, paskarstwo i zdzierstwo na każdym kroku wrosły tak w nasze społeczeństwo, że zdaje się już nikogo nie dziwić. Jak zaznaczył się naczelnik Urzędu walki z lichwą p. Smulikowski, udzielając nam ogólnych informacyi o dzisiejszych stosunkach we Lwowie, wyzysk i paskarstwo w mieście nazem przedstawia się dziś jak olbrzymie, rojące się mrowisko, a walka z niem przypomina bezskuteczne usiłowania wytępienia tych milliardowych rojów.

Klęską dla mieszkańców Lwowa stało się zniesienie taryfy maksymalnej. Od tej chwili ceny skaczą wciąż w górę bez żadnego hamulca, a Urząd walki z lichwą mimo wszelkich wysiłków, zwalczyć nie jest w stanie tego ogromu poprostu bezprawia.

Winę ponosi także publiczność, płacąc każdą żądaną przez kupca cenę i nie usiłując nawet brać udziału w walce z wyzyskiem. A przecież o każdem nadużyciu przy sprzedaży można i należy donieść Urzędowi walki z lichwą, który zbada sprawę i przez ukaranie winnego zapobiegnie choć w części tego rodzaju przestępstwom.

Wykorzystanie faktu zaprowadzenia waluty markowej objawia się w dwojaki sposób. Wieśniaczki, sprzedające jarzyny na rynku, żądają sobie systemem najprostszym, nie usiłując nawet ukryć wyzysku pod jakimkolwiek pozorem: żądają za towar tyle marek, ile koron przedtem kosztował. Więcej wyrafinowani są kupcy sklepowi; ci już zawczasu podwyższyli ceny towarów w koronach, by przy zamianie waluty uzyskać markę za koronę.

Podajemy szereg przykładów, zebranych w ostatnich dniach od różnych osób, które przekonały się przy kupnie o zwyżce cen artykułów pierwszej potrzeby:

Porcya kawy białej w kawiarniach podrożała z 2 kor. 30 hal. na 3 kor., kawy czarnej z 1.70 kor. na 2.30 kor. Bułka, która kosztowała 2.50 kor., kosztuje dziś 3 kor., w innym handlu podskoczyła cena bułeczek z 2.25 kor. na 3, a nawet 3.50 kor., 1 kg. masła podrożał z 85 kor. na 104 kor., 1 kg. kiełbasy z 44 kor. na 54 kor., śledź marynowany z 6 na 7 kor., 1 kg. śliwek suszonych z 28 kor. na 22 marek (28 kor. = 20 mk.), ciastko z 1.50 kor. na 2 kor., inne z 2 kor. na 2.50 kor.

Również podniesiono ceny ubrań i obuwia. Na wielu wystawach znikły nagle tabliczki z cenami bucików, a nazajutrz pojawiły się w markach, w tej samej wysokości: n. p. 600 kor. — 600 mk., 590 kor. — 590 mk. itd. Pończochy, które kosztowały 45 kor., podniesiono w cenie na 55 kr., para droższych pończoch z ceny 85 kor. przeskoczyła na 110 kor.

Dzieje się to nietylko w sklepach. Na torze łyżwiarskim wstęp kosztował 1 kor., dziś płaci się 1 markę.

Nie wszyscy jednak kupcy w ten sposób zrozumieli unifikacyę waluty. Jest jeszcze wielu uczciwych, którzy pozostawili dawne ceny, a przy zamianie koron na marki trzymają się ściśle tabelki. Najmniej zdemoralizowania paskarskiego okazuje może dzielnica Łyczakowska. Nie możemy pozwolić, by nieuczciwość niektórych handlarzy odniosła górę nad tymi, którzy do nich należeć nie chcą. Publiczność powinna raz wreszcie rozpocząć walkę z wyzyskiem i nie kupować u nieoznaczonych spekulantów, a o spostrzeżonych nadużyciach mieć odwagę donieść, gdzie należy.

Wartość marki polskiej u... Polaka.

Lwów, 5 lutego.

W sprawie zamieszczonej przez nas na podstawie protokołów policyjnych notatki pod powyższym tytułem, otrzymujemy następujące pismo:

Do Wielce Szanownej Redakcyi „Gazety Wieczornej“ we Lwowie: Podpisani członkowie Stowarzyszenia Kupców chrześc. oraz hurtowni towarowej upraszają Wielce Szan. Redakcyę o sprostowanie artykułu w „Gazecie Porannej“ z d. 3. bm. w kronice pod tytułem „Wartość marki polskiej u. . . Polaka“, w którem zarzuca niejaki Pan Jan Barański, sierżant, Panu Maksymowiczowi, kupcowi, jakoby wzbraniał się w handlu swoim przyjmować za towary marki polskie.

Powodowani względami obywatelskimi i patryotycznymi, musimy stanowczo podobnie zfałszywe zarzuty odeprzeć, motywując to tem, że WPan Maksymowicz, jako prezes i członek naszego Stowarzyszenia przed wejściem ustawy w życie, sam na naszych zgromadzeniach i ostatniem po-

Podziękowanie.

Nie mogąc w inny sposób dać wyrazu naszemu najgorętszemu uczuciu najgłębszej wdzięczności za pełne trudów, ofiar i poświęceń staranie około wyleczenia z złośliwej a długotrwałej anemii naszego ciężko, prawie beznadziejnie chorego męża i ojca HENRYKA WITZA składamy tą drogą Wielmożnemu Panu Dro. i MARCINOWI SELCEROWI nasze najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy naszej najgłębszej czci.

19898 Analia Witzowa wraz z dziećmi.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek, 5 lutego o g. 7 w. dla uczczenia dnia rozszerzenia granic Polski do morza „Fantazy“, dramat w 5 akt. Jul. Słowackiego w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego
(gmach ul. Ossolińskich 10.).
(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Czwartek, 5 lutego o godz. 7.30 wieczór: Drugi i pożegnalny wieczór tancerki polskiej Zofii Pflanz; „Głodny don Juan“, farsa; „Pajace“; „Zwaryowane podwórko“, operetka w 2 aktach. — O godz. 10 kabaret warszawski.

Dr. Kazimierz Gałecki, generalny delegat Rządu, wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Tarnopola.

Mjr. Holms, szef misyi angielskiej we Lwowie, powrócił z Warszawy do Lwowa.

(mg) **Ś. p. Zygmunt Barącz.** Na froncie litewsko-białoruskim zmarł po krótkich cierpieniach 29 grudnia 1919 w szpitalu polowym w Osipowiczach pod Bobrujskiem dr. Zygmunt Barącz, porucznik-lekarz W. P. w 33 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w piątek, dnia 6 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy Boimów do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się

7 bm. o g. 10 rano w katedrze ormiańskiej. Cześć pamięci młodego Polaka, który położył życie w obronie Ojczyzny!

(mg) Odwilż. Po ponownych próbach zaatakowania nas, zrezygnowała zima z chęci okazania w całej pełni swej władzy. Twarde grudy zmiękły pod ciepłymi powiewami z zachodu i czułem spojrzeniem słońca, a w łagodny, miesięczny wieczór wczorajszy dały się wyczuwać jakby pierwsze tchnienia przedwiośnia. Łudzą nas mało te igraszki pogody, choć wiemy, że do wiosny daleko — daleko...

Fałszywe pogłoski. Z Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujący komunikat: Niektóre dzienniki przyniosły doniesienie, jakoby w szkołach galicyjskich dni 9, 16 i 17 lutego br. były wolne od nauk szkolnej. Wiadomość ta jest mylna i wymaga sprostowania. Na terenie b. Galicyi nauka w tych dniach odbywać się będzie normalnie. Natomiast środa popielcowa, t. j. dzień 18 lutego 1920 będzie wolny od nauki. Zarządzenie to odnosi się do wszystkich szkół, podległych Radzie szkolnej krajowej.

(zet) **Szpiegostwo bolszewickie przed sądem D. O. G.** Wczoraj toczyła się do późnego wieczora rozprawa karna przeciw Drowi Michałowi Bodnarowi i tow. o zbrodnię z § 327 u. k. i została przez przew. maj. Dra J. Hechta odroczona celem ponownego odesłania sprawy do sędziego śledczego dla uzupełnienia śledztwa. Obwinionego zatrzymano nadal w aresztach sądu wojskowego na Zamarstynowie. Obszerne sprawozdanie podamy w dzisiejszej „Gazecie Wieczornej".

Morderstwo i rabunek olbrzymiej sumy w Wilnie. Onegdaj wtargnęli niewyśledzeni dotąd złoczyńcy do ubikacyi kasowych Kom/s. Gen. Ziem Wschodnich i pomordowawszy w bestyalski sposób naprzód powiązanych strażników, zrabowali milion marek. Komisaryat Gen. Ziem Wschodnich ogłosił 50.000 marek, jako nagrodę za wykrycie zbrodniarzy. Śledztwo wykazało ciekawe szczegóły popełnionej zbrodni. Pierwszy wykrył rabunek stróż, przychodzący rano palić w piecach biurowych. Zastał sytuacyę następującą: W sieni przed wejściem do biur leżał skrępowany i zamordowany policyant, w przedpokoju na łóżku dyżurujący woźny w kałuży krwi, również zarżnięty, ze związanemi rękoma, wreszcie w sali kas leżał drugi policyant uśmiercony, który, sądząc po licznych ranach i obrażeniach na całem ciele, ulegć musiał po zaciętej obronie. Po temperaturze ciał zamordowanych orzekł lekarz, że mord nastąpił między godz. 5—6 rano. Sznury, którymi dwaj pierws strażnicy powiązani byli przez morderców, zdjęte zostały z pak, zawierających zrabowane pieniądze. Okoliczność ta nasuwa przypuszczenie, że włamywacze działali w porozumieniu ze stróżującymi i dopiero po dokonanym rabunku, ażeby uniknąć podziału łupu, zdecydowali się zamordować strażników.

Skonfiskowanie 14 pak z towarami zbytkowymi na dworcu krakowskim. Na zarządzenie biura 1 chwy przy tut. policyi, zakwestyonowano na tut. dworcu 14 pak, pełnych towarów luksusowych (konfekcyi damskiej), przywiezionych przez pewnego agenta z Wiednia. W jednej z pak znaleziono kapelusze damskie. Towary te pozostawiono na razie w magazynach kolejowych. Za agentem, właścicielem tych towarów wszczęto dochodzenia.

—o—

Komitet rauta P. P. Salezyanek, z którego dochód, przeznaczony na ciepłą odzież dla żołnierzy załogi lwowskiej, zaprasza na posiedzenie do sali ratuszowej na czwartek godz 5 po południu. 19889

—o—

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Centralnego Związku galic. przemysłu fabrycznego odbędzie się w poniedziałek dnia 9-go lutego b. r. o godz. 4 popoł. w gmachu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Akademicka 17, P. T. Członków uprasza się o liczny udział. 19875

Pięć powietrznych linii imperyum brytyjskiego.

Kraków, 4. lutego.

(PAT.) Radio z Poldhu. Z Londynu donoszą: Ks. Walji brał udział w obradach królewskiego towarzystwa geograficznego, które odbyły się po odczycie generała-majora sir Fryderyka Sykesa o liniach napowietrznych imperium angielskiego. Generał Sykes opisywał 5 wielkich linii komunikacyi napowietrznych, których kluczem będzie Egipt. Linie te obejmują rutę:

1) Egipt-Indye,
2) Kapstadt Kairo,
3) Indye-Australia,
4) Anglia-Egipt,
5) Anglia-Kanada.

Na linii Kairo-Przylądek Dobrej Nadziei buduje się już 43 aerodromow.

Olbrzymi pożar na lotnisku.

Lwów, 5. lutego.

(—) Wczoraj wieczorem rozeszła się po mieście pogłoska, że na Janowskiem wybuchł groźny pożar w wojskowym składzie siana.

Wiadomość tę wkrótce potwierdziły w śródmieściu powietrze, przesiąknięte spalenizną, oraz kłęby dymu, unoszące się nad miastem od strony zachodniej.

Wysłany na miejsce nasz sprawozdawca stwierdził, iż

groźny pożar powstał na lotnisku.

Ogień powstał w stronie zachodniej lotniska, koło budynku kuźni około godz. 7 wieczorem, a więc

w dwie godziny po ukończeniu roboty w warsztatach.

W czasie, gdy powstał ogień na lotnisku, prócz żołnierzy pełniących służbę wartowniczą, było zaledwie kilku ludzi, gdyż reszta po całodziennej pracy udała się do miasta, gdzie stale mieszka.

Ta okoliczność, jako też i to, że zachodni wiatr sprzyjał żywiołowi, pozwoliły objąć płomieniom niedaleko kuźni stojący

budynek pompy elektrycznej,

przygotowanej do ewentualnego gaszenia ognia na całem lotnisku. Dostęp do tego budynku, gdy tylko spostrzeżono ogień, był niemożliwy, a zatem nie można było pompy uruchomić.

Wskutek tego

akcya ratunkowa siłami miejscowemi była wprost wykluczoną.

Równocześnie też zaczęły się palić **w pobliżu stojące dwa budynki,** 50 metrów długie, a 16 m. szerokie, kryte papą, całe drewniane, **oraz cztery inne mniejsze, również drewniane.**

W budynkach tych mieściły się warsztaty ślusarskie, stolarskie, kuźnia, montownia, elektrownia i magazyny farb, smarów, części składowych samolotów i różnych przyrządów.

W tym właśnie czasie, gdy

ogień objął już wszystkie powyższe budynki,

a trwało to zaledwie pół godziny, nadjechała na miejsce miejska straż pożarna, ze swym komendantem Ciećkiewiczem na czele.

Dzięki umiejętnemu kierownictwu komendanta Ciećkiewicza, który rozporządzał całym trenem i sikawkami parowemi, oraz energicznej akcyi ratunkowej komendanta lotniska porucznika Torunia i p. Waydy, który z dworca kolejowego pierwszy z osób cywilnych przybył na miejsce wypadku, udało się po godzinnej mozolnej pracy ogień zlokalizować. Tem samem uchroniono od szalejących płomieni budynki, w których mieściły się:

skład benzyny, bomb, hangary z gotowymi aparatami lotniczymi, kancelarye z różnymi aktami, oraz budynek, zamieszkały przez żołnierzy.

Wskutek uratowania budynku, w którym mieści się skład bomb

uniknięto wybuchu,

podczas którego niewątpliwie główny dworzec wraz z wszystkiemi zabudowaniami, oraz cała Lewandówka zostałyby zniszczone.

Temu tylko zawdzięczyć można, że obeszło się bez ofiar w ludziach.

Szkoda wyrządzona tym pożarem, dosięga około 50 milionów koron.

Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona.

Zaznaczyć należy, iż jest to z rzędu

czwarty ogień na lwowskiem lotnisku,

które założone zostało jeszcze za czasów Austryi.

Obecnie komendantem oddziałów lotniczych we Lwowie jest kapitan Bastyr, znany obrońca Lwowa. Chwilowo jest on nieobecnym, gdyż bawi na urlopie.

Nadmienić też wypada, iż podczas rozbierania magazynu prowiantowego, niektórzy ciekawi chcieli skorzystać ze sposobności i zaczęli rabować artykuły spożywcze. W pracy tej przeszkodziły im jednak Legionistki, które podczas pożaru pełniły służbę.

Morderca Grünfelda rozstrzelany!

Kraków, 4. lutego.

(Telef.) (s). Wczoraj o godz. 1 w południe rozstrzelano w sądzie wojskowym na **Montelupich mordercę Grünfelda Meusa,** natomiast szeregowca **Onimichowskiego skazano na 15 lat ciężkiego więzienia.** Cywilny sąd doraźny wydał wyrok przeciwko wspólnikom Meusa, Dębskiemu i Traczowi. **Dębski został skazany na 20 lat ciężkiego więzienia, a sprawę Tracza** przekazano **pod o**rzecznictwo sądów zwyczajnych.

Skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

Siedmiu szeregowców przed sądem wojskowym. — Oskarżeni o kradzież.

Warszawa, 3 lutego.

W początkach września r. ub. na dworcu Kowelskim odkryto

kradzież dokonaną z transportów amerykańskich,

między którymi były ładunki, przeznaczone dla Centralnego Komitetu walki z durem plamistym. Dochodzenie ustaliło, że

skradziono 14 skrzyń mydła,

należących do rzeczonego komitetu.

O dokonanie tej kradzieży oskarżono 7-miu szeregowców straży kolejowej, pod których opieką znajdowały się transporty.

Onegdaj wszyscy oskarżeni, a mianowicie: Aleksander Lewandowski, Władysław Zieliński, Władysław Skolimowski, Gustaw Rywacki, Jan Szymański, Gerard Krotkowski i Stanisław Majewski

stanęli przed sądem wojskowym.

Po obronie, wnoszonej przez cały szereg adwokatów, sąd wydał wyrok, skazujący na

śmierć przez rozstrzelanie szeregowca Władysława Skolimowskiego. Pozostałych sześciu uniewinniono.

Skazany wniósł skargę rewizyjną.

Tajemnicze morderstwo.

Trup w kuchni na parlodze.

Warszawa, 3 lutego.

Gazety tutejsze podają wiadomość o nowem zuchwałem morderstwie, dokonanem w celach rabunkowych: Właściciel domu na Szerokim D-

naju, 76-letni Julian Leszczyński, zajmował mieszkanie, składające się z 1 pokoju i kuchni w parterze. Onegdaj stróż wspomnianego domu zdziwiony tem, że mimo południowej pory Leszczyński jeszcze nie wychodził, zaś okiennice zewnętrzne od pokoju były zamknięte, zajrzał przez okno od podwórza i w kuchni na podłodze wśród kałuży krwi

ujrzał zwłoki właściciela mieszkania.

Po zawiadomieniu przez stróża komisaryatu, na miejsce zbrodni przybyli komisarz p. Gostyński, zast. komendanta p. Około Kułak i zast. naczelnika urzędu śledczego p. Kurnatowski. Po wyważeniu drzwi znaleziono Leszczyńskiego w ubraniu leżącego na podłodze.

Obdukcya zwłok stwierdziła, że Leszczyński najpierw

został ogłuszony uderzeniem w głowę,

następnie zbrodniarz zadał mu śmiertelny cios w skroń.

Mordu dokonano wyłącznie w celu rabunku,

przyczem zbrodniarz poszukiwał gotówki lub biżuteryi, **nie zabierając ubrania i pościeli.**

Co się faktycznie stało z łupem mordercy, na razie nie ustalono.

W związku z tą zbrodnią aresztowano stróża tego domu.

Na tropie szajki przemytników.

Warszawa, 5. lutego.

(Telef.) (u) Policya tutejsza zaaresztowała **kupca szwajcarskiego** niejakiego **Dawida Brandnersa**, byłego ekspedyenta banku zachodniego **w Warszawie**, u **którego w czasie podróży pociągiem koalicyjnym znaleziono 35.000 marek niemieckich w srebrze.** Ta nieją poszlaki, że policya **wpadła tu na ślad rozgałęzionej szajki przemytników pieniędzy zagranicę.** W sprawę tę wmięszanych jest kilka osób z arystokracyi, które służyły przemytnikom za firmę. Łącznie z tem **zaaresztowano p. B. Śledztwo w toku.**

Epilog rozprawy

przeciw fabrykantom fałszywych pieniędzy.

Skazanie fałszerzy. — Apelacya zasądzonych. — Ucieczka głównego winowajcy.

Warszawa, 3 lutego.

Głośna w swoim czasie sprawa fabrykowania fałszywych pieniędzy w Warszawie, przyszła obecnie po przeprowadzeniu dochodzenia śledczego pod rozprawy sądu okręgowego.

Przewód sądowy ustalił, że głównymi, a istotnymi sprawcami fabrykacyi, która nie przybrała szerszych rozmiarów i zastosowań dzięki przypadkowi tylko, — byli

33-letni Edward Szymański

z pod Rybna i

29-letni Jan Kwiatkowski

z pod Skolimowa, ostatnio w Warszawie osiadły.

Podczas śledztwa sądowego

Szymański zdradzał wielką naiwność i sztuczność tłumaczenia się,

mianowicie powoływał się na nieobecnego w Warszawie, czy też nieistniejącego zupełnie Niemca jakiegoś, który miał jakoby być inicyatorem przedsięwzięcia i na osobnika, który oddawna już opuścił ten padół nędzy i wszechświatowego paskarstwa, jak świadczy akt zejścia; wreszcie dowodził, że

maszynę do podrabiania pieniędzy dostał w spadku

po krewnym i w ciągu roku nie uważał za stosowne usunąć jej ze swego mieszkania choćby w celu samoobrony.

Po wysłuchaniu szeregu świadków, sąd okręgowy uznał Szymańskiego za istotnego „fabrykanta", Kwiatkowskiego zaś za współświadomego swego czynu i skazał

Szymańskiego na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, a Kwiatkowskiego na 6 miesięcy więzienia zwykłego.

Innych współoskarżonych w tej sprawie sąd uniewinnił. Skazani odwołali się w drodze apelacyi do Izby karnej sądu apelacyjnego.

O ile nam wiadomo

Kwiatkowski, nie czekając wyników instancyi apelacyjnej, salwował się ucieczką.

NADUŻYCIA W ŁÓDZKIM URZĘDZIE WALKI Z LICHWĄ.

Łódź, 4 lutego.

(PAT.) Dzienniki donoszą, że w sprawie nadużyć w łódzkim urzędzie walki z lichwą, prowadzone są dalsze energiczne dochodzenia z poleceń a władz prokuratorskich. Oprócz malwersacyi, dokonywanych towarami skonfiskowanymi, śledztwo wykazało deficyt w kasie urzędu walki z lichwą. Na skutek rozporządzenia władz prokuratorskich, aresztowano jednego z referentów

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 lutego.

Waluta koronowa.

Akcye za sztukę (Wyjąwszy z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądai
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	560·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. ziemsky 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1000·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2150·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw 400—18	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—8	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	725·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	630·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—5	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	530·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	320·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200——	490·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Polska na ta M. 500	1330·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	108·—	109·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·50	104·25
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·—	10[illegible]·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	102·50	103·[illegible]
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	104·50	105·50
Bank hip. gal. 4 prc.	101·50	102·50
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Bank hip. ziemel. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	106·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	99·50	100·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1903, 1905 4 prc.	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	100·50	101·50
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	94·50	95·50

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	210·—	230·—
„ „ (po 500)	220·—	240·—
„ „ drobna	200·—	210·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	70·—
„ dumskie (po 250)	50·—	60·—
Karbowańce (po 1000)	20·—	30·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1500·—	1700·—
100 franków szwajc.	2600·—	—·—
1 funt szterlingów	520·—	—·—
1 dolar amerykań.	180·—	—·—
1 dolar kanad.	160·—	—·—
100 marek niem.	260·—	—·—
100 lei rumuńskich	375·—	—·—
Liry włoskie	900·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz	Londyn	500—550	
„ „	Paryż	1400—1600	1450
„ „	Zurych	2600—2700	
„ „	Pragę	230—250	238
„ „	Wiedeń	70—80	270—268·50
„ „	Berlin	263—283	

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 4 lutego.

(PAT.) Giełda z 3 lutego. Renta majowa —·—, Austr. renta koronowa —·—, Austr. renta lutowa —·—, Węgierska renta koronowa 128·—, Losy tureckie 2700·—, Priorytety kolei południowej 1520·—, Angl. obank 1221·—, Bankverein 1070·—, Bodenkreditanstalt 3310·—, Kreditanstalt 1390·—, Bank depozytowy 1175, Länderbank 1230·—, Mercur 1290·—, Unionbank 1074·—, Bank obrotowy 900·—, Živnostenska Banka 1990·—, Kolej półn. 1620·—, Kolej południowa 733·—, Austr. koleje państw. 3980·—, węgierskie koleje państwowe —·—, Alpiny 4575·—, Berg- und Huetten 1500·—, Krupp 2005·—, Poldihuette 3793·—, Prager-Eisen 9550·—, Rima 4065·—, Skoda 3580·—, Zieleniewski 1250·—, Apollo 5080·—, Fanto 16000·—, Galicyjskie Karpaty 12780·—, Galicia 15200·—, Schodnica 14500·—.

Burzliwa haussa na giełdzie wiedeńskiej.

Wiedeń, 5 lutego.

(Telef.) (fr.) Dziś przyszło na giełdzie tutejszej do burzliwej haussy a to wskutek pogłoski że korona w Zurych stoi 1 40. Wnet okazało się jednak, że pogłoska owa była nieuzasadniona, gdyż żaden bank nie otrzymał podobnej depeszy. Wtedy nastąpiło pewne uspokojenie na giełdzie, mimo to jednak wysokie kursy utrzymały się aż do końca giełdy. Papiery naftowe poszły w górę, „Galicya" podskoczyły o 400 K, Fanto o 900 K.

Dewizy szwajcarskie.

Zurych, 4 lutego.

(PAT.) Kurs dewiz z 2 lutego. Berlin 6·10 (6·80), Praga 5·30 (5·75), Nowy York 19·83 (20), Paryż 41·40 (43), Bruksela —·—, Sztokholm —·—, Madryt 34·10 (36), Austr. Noty oronowe 2 (2·25), Wiedeń 1·70 (1·85), Holandya 218 (300), Londyn —·—, Medyolan —·—, Kopenhaga —·—, Chrystjania —·—, Buenos Aires —·—.

Kurs korony w Zurychu.

Wiedeń, 4. lutego.

(PAT.) Dzienniki tutejsze prostują wiadomość, jakoby kurs korony w Zurychu dnia 3 lutego wynosił 1·40, kurs ten wynosił 1·70.

ZAGRANICZNE OBROTY W NOWYM JORKU.

Kraków, 4 lutego.

(PAT.) Radio z Poldhu. Zagraniczne obroty w Nowym Jorku spadły do 3.7 i pół dolara, srebro podskoczyło na 76 pensów za uncyę, złoto 120 szylingów i 10 pensów za uncyę. Obie ceny stanowią nowy rekord wysokości.

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
[illegible] JERZY KONARSKI